

ks. Zbigniew Paweł Maciejewski

Pomódl się za swoich księży

*O tym z jakiej gliny ulepieni są
duchowni i czego możesz się po
nich spodziewać*

Winnica 2018

© Copyright by Fundacja Nasza Winnica

© Copyright by ks. Zbigniew Paweł Maciejewski

Redakcja: Joanna Zawadzka

Grafika z okładki: Fragment malatury kościoła
w Winnicy, portret bł. bpa Michała Kozala

Projekt okładki: ks. Krzysztof Drzazgowski

ISBN 978-83-952117-5-1

Fundacja Nasza Winnica

pl. Jana Pawła II 3, 06-120 Winnica

<http://funawi.pl> fundacja@funawi.pl

tel. 501 231 895

Wstęp

Jestem księdzem.

Jednym z 28 tys. w Polsce. Jednym z 400 tys. w świecie.

Każdy z nas jest różny. Łączy nas wszystkich jedno. Potrzebujemy twojej modlitwy.

Przed chwilą miałem gościa w kancelarii. Odwiedziła mnie dawna parafianka. W rozmowie stwierdziła, że **parafie mają takich księży, jakich sobie wymodlą**. To w dużej mierze prawda.

Proszę, pomódl się za swoich księży.

Pierwsze strony tej książeczki możesz pominąć. Ważne, byś się pomodlił. Na końcu znajdziesz Litanię do Chrystusa Kapłana i Żertwy (ofiary). Odmawiaj ją za księży – swoich księży i tych nieznanym.

ks. Zbigniew Paweł Maciejewski - funawi.pl

Z ludu wzięci, dla ludu ustanowieni

Jesteśmy spośród ludzi. Niektórzy z nas, przyszli na świat dwadzieścia pięć lat temu i są teraz może wikariuszami. Inni, mając pięćdziesiąt trzy lata, są zapewne proboszczami.

Ci siedemdziesięcioletni, może już są na emeryturze, ale jeśli dalej zdrowie pozwala, odprawiają Mszę Świętą, spowiadają i mówią kazania. Jeszcze inni, są na misjach, albo robią coś zupełnie innego.

Wszyscy mieliśmy kiedyś swoje rodziny, w których dorastaliśmy. Mieliśmy swoje dzieciństwo. Jak chyba każde, naznaczone było światłem i ciemnością, u każdego z nas w innych proporcjach.

Rodzina, szkoła, życie, kształtowało nas jak każdego człowieka. Mamy talenty i słabości, mocne strony i kompleksy, zalety i wady.

Mieliśmy w młodości swoje ideały i marzenia. Usłyszeliśmy głos powołania i weszliśmy na tę

drogę. Trwamy na niej, choć pewnie marzenia się urealniły a ideały zbliżyły do ziemi.

Jak ściągniemy koloratkę i zdejmujemy czarną koszulę, wyglądamy... jak wszyscy. Wyglądamy jak wszyscy, bo ulepieni jesteśmy z tej samej gliny, tymi samymi Bożymi rękami.

Jesteśmy ani lepsi, ani gorsi. To, że jesteśmy księżmi, to żadna nasza zasługa. Bóg nas wybrał, byśmy byli pasterzami wspólnot. Tak, jak wybrał innych do tego, by byli ojcami, matkami, nauczycielami, pielęgniarzami. Każdy z nas ma dla siebie Boży plan. Każdy jest ważny.

Przewodniczymy wspólnotom wiernych, ale nie oznacza to, że jesteśmy lepsi. Często, jesteśmy zadziwieni i zawstydzeni tym, jak bardzo świeccy wyprzedzają nas w sile i głębi ich wiary.

Czego możemy spodziewać się po księżach?

Możecie spodziewać się wszystkiego! Ktoś, gdzieś, kiedyś powiedział o nas, księżach: „Nic co ludzkie nie jest im obce”. Odkrycie na miarę tego, że zazwyczaj każdy człowiek mówi prozą, ale dzięki za to przypomnienie.

Tak, nic co ludzkie, nie jest nam obce: miewamy zaparcia, psują nam się zęby, nie chce nam się wstać, przekraczamy dozwoloną prędkość, robimy błędy ortograficzne i błędy życiowe. Uzależniamy się od alkoholu, widzimy kobiecie wdzięki, potrafimy wybuchnąć i być niemili, chorujemy na raka, boimy się śmierci i nie mamy pieniędzy.

I dopisz jeszcze tutaj wszystko, do czego człowiek jest zdolny i co potrafi, i co go może spotkać. To, wszystko jest w nas wszystkich, nie tylko w księżach. I wszyscy mamy rozum i wolę, i łaskę Pana Boga, by przekraczać to, co jest w nas, nasze słabości i ograniczenia.

Łatwo jest oceniać, trudno zrozumieć. Za każdą ludzką twarzą, często kryje się głęboko skrywane cierpienie, dramat i smutek. Na co dzień, nosimy maski, a gdy nikt nie widzi... płaczemy. Tak jest z nami wszystkimi, nie tylko z księżmi. Nosimy w sobie otwarte rany.

Jest jednak coś, co wyróżnia księży. Sądzę, że to żadna nasza zasługa, ale raczej łaska Boga, który nas wybrał i postawił jako pasterzy.

Pierwsza, to zachowanie tajemnicy spowiedzi. Słyszałem o księżach, którzy pijani odprawiali Mszę Świętą, którzy uwodzili, molestowali, kradli, pobili się, donosili za komuny i dopisz co jeszcze chcesz.

Tylko o jednym NIGDY nie słyszałem... o zdradzie tajemnicy spowiedzi.

Więc, jaki by ten ksiądz nie był, możesz pójść do spowiedzi, wyznać grzechy, dostać rozgrzeszenie, a on nikomu o tym nie powie.

Druga rzecz, to ambona. Różne rzeczy możecie na kazaniu usłyszeć, czasem banalne, beznadziejne, nieporadne, czy wręcz głupie.

Czy jednak ktokolwiek, gdziekolwiek na świecie, usłyszał z ambony: „A żyjcie sobie ludzie jak chcecie”?

Jaki by ten ksiądz nie był, NIGDY nie pokaże ci drogi do piekła, oszukując, że jest to droga do nieba.

To jest niebezpieczne dla wielu ideologii.

W czasie okupacji hitlerowskiej, wielu księży poszło do piachu, tylko dlatego, że byli księżmi. Zamordowano 1932 księży diecezjalnych, 580 zakonników i 289 sióstr zakonnych. To było ponad 17 proc. duchownych.

Te 17% to tylko średnia. Na okładce tej książki widnieje portret bł. biskupa Michała Kozala z malatury mojego kościoła w Winnicy. Był to biskup diecezji włocławskiej. Został zamordowany przez hitlerowców w Dachau w 1942 roku. W jego diecezji życie stracił co drugi ksiądz. Wielu ocalonych przeszło piekło obozów koncentracyjnych. Wystarczyło być księdzem, by stać się wrogiem.

Komunizm też uderzał w księży. Więził, internował, zabijał. Jeszcze częściej, łamał i szantażował.

Jednak hitleryzm i komunizm, to nie koniec historii. Historia ma to do siebie, że lubi się powtarzać. A idą trudne czasy.

Wszystkiego możecie się spodziewać po swoich księżach, bo nic co ludzkie, nie jest im obce. Jedni, sprostają oczekiwaniom, będziecie podziwiać ich życie i wiarę. Inni upadną, zaprą się, zostaną złamani albo sami skapitulują.

Jednak nigdy, powtarzam „NIGDY”, żaden z nich nie zdradzi twojej spowiedzi i nie powie ci tchórzliwie: „Żyj sobie jak chcesz”!

Dobrze zrobisz jak zaczniesz się modlić za księży. Na następnych stronach znajdziesz litanie, na której wychowały się pokolenia księży, odmawiając ją w seminariach. Możesz zamiast „zmiłuj się nad **nami**” i „wybaw **nas**, Jezu” mówić „zmiłuj się nad **nimi**” i „wybaw **ich**, Jezu”.

Litania do Chrystusa

Kapłana i Żertwy

Kyrie eleison. Chryste eleison. Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcie z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad
nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie na wieki, zmiłuj się nad nami.

Jezu, nazwany przez Boga Kapłanem na wzór
Melchizedeka, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie, którego Bóg namaścił Duchem
Świętym i mocą, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie wielki, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie z ludzi wzięty, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie dla ludzi ustanowiony, zmiłuj się
nad nami.

Jezu, Kapłanie naszego wyznania, zmiłuj się nad
nami.

Jezu, Kapłanie większej od Mojżesza czci godzien,
zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie prawdziwego przybytku, zmiłuj się
nad nami.

Jezu, Kapłanie dóbr przysłych, zmiłuj się nad
nami.

Jezu, Kapłanie święty, niewinny i nieskalany,
zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie wierny, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie miłosierny, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie dobroczynny, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie pałający gorliwością o Boga i ludzi,
zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie na wieczność doskonały, zmiłuj się
nad nami.

Jezu, Kapłanie, który wszedłeś do nieba, zmiłuj się
nad nami.

Jezu, Kapłanie, siedzący po prawicy Majestatu na
wysokości, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie wstawiający się za nami przed
obliczem Boga, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie, któryś nam otworzył drogę nową
i żywą, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie, któryś umiłował nas i obmył od
grzechów Krwią swoją, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Kapłanie, któryś siebie samego wydał jako
ofiara i hostię dla Boga, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Ofiaro Boga i ludzi, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Ofiaro święta, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Ofiarno niepokalana, zmiłuj się nad nami.
Jezu, Ofiarno przyjęta przez Boga, zmiłuj się nad
nami.

Jezu, Ofiarno przejednania, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Ofiarno uroczysta, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Ofiarno chwały, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Ofiarno pokoju, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Ofiarno prześlągania, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Ofiarno zbawienia, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Ofiarno, w której mamy ufność i śmiały
przystęp do Boga, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Ofiarno, która dwoje jednym uczyniła, zmiłuj
się nad nami.

Jezu, Ofiarno od założenia świata ofiarowana, zmiłuj
się nad nami.

Jezu, Ofiarno żywa przez wszystkie wieki, zmiłuj się
nad nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Jezu.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Jezu.

Od zła wszelkiego, wybaw nas Jezu.

Od nierozważnego wejścia na służbę Kościoła,
wybaw nas Jezu.

Od grzechu świętokradztwa, wybaw nas Jezu.

Od ducha niepowściągliwości, wybaw nas Jezu.

Od pogoni za pieniądzem, wybaw nas Jezu.

Od wszelkiej chciwości, wybaw nas Jezu.
Od złego używania majątku kościelnego, wybaw
nas Jezu.
Od miłości świata i jego pychy, wybaw nas Jezu.
Od niegodnego sprawowania świętych Tajemnic,
wybaw nas Jezu.
Przez odwieczne Kapłaństwo Twoje, wybaw nas
Jezu.
Przez święte namaszczenie Boskości, mocą którego
Bóg Ojciec uczynił cię Kapłanem, wybaw nas
Jezu.
Przez Twego kapłańskiego ducha, wybaw nas Jezu.
Przez Twoje posługiwanie, którym na ziemi
wślawiłeś Ojca Twego, wybaw nas Jezu.
Przez krwawą ofiarę z Siebie raz na Krzyżu złożoną,
wybaw nas Jezu.
Przez tę samą ofiarę codziennie na ołtarzu
odnawianą, wybaw nas Jezu.
Przez Boską władzę, którą jako jedyny
i niewidzialny Kapłan wykonujesz przez swoich
kapłanów, wybaw nas Jezu.
Abyś wszystkie sługi Kościoła w świętej pobożności
zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj
nas, Panie.

Aby ich napełnił duch kapłaństwa Twego, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Aby usta kapłanów strzegły wiedzę, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś na żniwo swoje robotników nieugiętych posłać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś sługi Twoje w gorejące pochodnie przemienił, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś pasterzy według Twego Serca wzbudzić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Aby wszyscy kapłani nienaganni byli i bez skazy, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Aby wszyscy, którzy zobaczą sługi ołtarzy, Pana uczcili, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Aby składali Ci ofiary w sprawiedliwości, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś przez nich cześć Najświętszego Sakramentu rozkrzewić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Kapłanie i Ofiarno, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Módlmy się.

Boże, Uświęcicielu i Stróżu Twojego Kościoła, wzbudź w nim przez Ducha Twojego, godnych i wiernych szafarzy świętych Tajemnic, aby za ich posługiwaniem i przykładem, przy Twojej pomocy, lud chrześcijański kierował się na drogę zbawienia.

Boże, Ty nakazałeś modlącym się i poszczącym uczniom oddzielić Pawła i Barnabę do dzieła, do którego ich przeznaczyłeś, bądź teraz z Twoim Kościołem trwającym na modlitwie, i wskaż tych, których do służby Twej wybrałeś. Przez Chrystusa Pana naszego.

Amen.

Spis treści

Wstęp.....	3
Z ludu wzięty, dla ludu ustanowiony.....	4
Czego możemy spodziewać się po księżach?..	6
Litania do Chrystusa Kapłana i Żertwy.....	10